

5903
I M

B 142601

TOWARZYSTWO
BIBLIOTEKI POLSKIEJ
WE WIEDNIE5903
I

Bz 58720

640671 II

Czaszki i kości

z nieciałopalnego grobu skrzynkowego

ze wsi Uwisły.

napisał

Dr Józef Majer.



P. GODEFRYD OSSOWSKI, Czł. Komisyi antropologicznej, złożył do jej użytku czaszki i kości, obok innych przedmiotów zdobytych przy poszukiwaniach archeo - antropologicznych we wschodnich stronach Galicyi w r. 1890.

Kości te znaleziono w grobie nieciałopalnym kamiennie-skrzynkowym we wsi Uwisłe w powiecie Husiatyńskim. Był on wypełniony gliniastym czarnoziemem, takim jak gleba otaczającego pola. Szkielety znajdowały się na jego dnie w głębokości 65 cm i ułożone były w ten sposób, że szkielet jeden, położony wzdłuż skrzynki grobowej, zajmował w niej miejsce główne, a u nóg jego, dwa inne szkielety położone były jeden na drugim w południowo-zachodnim przyczółku, w kierunku poprzecznym. Przy szkielecie pierwszym i na kościach obu drugich szkieletów znajdowały się naczynia gliniane, które były tak dalece rozmokłe, że rozkładały się w rękę przy najostrożniejszym dotknięciu. Podobnie szczątki szkieletów w przyczółku na sobie ułożonych, zbutwiałe i ciężarem ziemi ugniecione, przedstawiały spłaszczoną prawie warstwę kości tak z sobą splątanych, że niepodobna było rozoznać, które do której należały czaszki. ¹⁾

¹⁾ Bliższy opis ob w niniejszym Zbiorze wiadomości do Antropologii Krajowej; T. XV, r. 1891, str. 22.

Ze szkieletu głównego, wzdłuż grobu ułożonego, zebrał p. Ossowski niektóre kości głowy, 2 kości udowe, 2 goleniowe i kawałki kości odnóg górnych.

Z należącej do tego szkieletu Czaszki I, zostały w związku z sobą utrzymane: kości ciemieniowe, k. czołowe z brzegami nadoczodołowymi (*marg. supraorbitales*), z kości potylicznej tylko część właściwie potyliczna, kawałek prawej kości skroniowej z przyłamanym przy osadzie wyrostkiem licowym; oddzielnie zaś, ułamek lewej k. skroniowej, z mocno strupieszalym kawałkiem części skalistej. Z kości twarzy została prawa połowa żuchwy, od końca stawowego aż do połowy bródki zgola niesterczącej, z dobrze zachowanym w części wstępującej wyrostkiem kłykciowym i kotwiastym i 6-ciu zębami, poczynwszy od 4-go trzonowego aż do 2-go siecznego i otwartym zębodołem zęba ostatniego; tudzież 2 kawałki szczęki górnej, po których zetknięciu widzieć można dolną część otworu nosowego, tudzież kawałek podniebienia, a ze strony prawej 3 ostatnie zęby trzonowe. Zęby sieczne drobne i ściśle z sobą zetknięte, na wszystkich zaś, zresztą zupełnie zdrowych, na wierzchu koron szkliwo całkowicie starte.

Cała powierzchnia czaszki chropowata, mocno lgnąca do warg zwilżonych, z mnóstwem wycisków porostowych w powłoce wapiennej, powstałej na powierzchni czaszki po wytrawieniu z niej części organicznych.

Szwy miejscami zrosłe, mianowicie wieńcowy w górze i ku skroniom, strzałkowy ku tyłowi, od przodu zaś, przy zetknięciu z poprzednim, przerwany wstawką na 2 cm długą, na 1 cm szeroką, mniejsza wstawka po lewej stronie szwu węłowego, znacznie tu rozstąpionego.

Czaszka widziana od góry (*norma verticalis*), ma formę jajowatą, zwężoną i prosto ściętą od przodu, z zaledwie widzialnymi górnymi brzegami oczodołów, rozszerzającą się dość nagle ku tyłowi aż do silnie wystających guzów kości ciemieniowych, odtąd przedstawiającą łuk potyliczny mocno przyplaszczony.

Widziana od tyłu (*norma occipitalis*), ma formę czworokątą, lekko zwężającego się ku podstawie, z wierzchem szerokim, łagodnie łukowato wygiętym, bez widocznych na potylicy wydatności i linii półkolistych.

Z boku (*norma lateralis*), widać czoło zaraz ponad guzami czołowymi lekko ku tyłowi podane, przechodzące w przyplaszczony łuk ciemieniowy, od tyłu niemal pionowo zbiegający.

Z przodu (*norma frontalis*), czoło wąskie, pochyle jak w poglądzie bocznym, z mocno zgrubniałymi górnymi brzegami oczodołów, bez śladu szwu i zaledwie oznaczonymi guzami czołowymi, głębokim dołkiem nad lewym brzegiem oczodołowym i gładyszką (*glabella*) nieco zagłębioną.

Już z tych cech zebranych z poglądu widzieć się daje, że czaszka, z którą mamy do czynienia należy do krótkogłowych. Stwierdzają to dokładniej wymiary, z których, przy braku wielu części do składu, a mianowicie podstawy czaszki, należących, przynajmniej główne ściślej wykonać się dały. Podajemy je tu w milimetrach:

Największa długość pozioma	168
„ szerokość	140
„ wysokość (w przybliżeniu)	135
Obwód poziomy całkowity	475
przeduszny	275
zauszny	200
Łuk całkowity w kierunku szwu strzałkowego	270
w części czołowej	90
„ „ ciemieniowej	130
„ „ potylicznej	50
Łuk poprzeczny pionowy w okolicy otworu słuch.	275
„ „ „ skroni	220
Szerokość czoła (górną 95, dolną 60) średnia	77.5
Wysokość od dołu międzybrwia do środka międzyguz.	45
„ „ „ „ „ szwu strzałkowego	100
Szerokość potyliczna	120
Wysokość łuski potylicznej	50

W s k a ż n i k i.

Szerokość czaszki w odsetkach długości	83.3
Wysokość „ „ „ „	80.4
Wysokość potylicy w odsetkach długości czaszki	30.2
„ „ „ „ własnej szerokości	42.

Co do twarzy, z powodu wielkiego braku kości do jej składu należących, niepodobna zrobić sobie o jej kształcie jakiegoś wyobrażenia. O prawej połowie żuchwy i 2-ch kawałkach szczęki górnej nadmieniło się powyżej.

Z pomiędzy kości długich należących do tego szkieletu, znalazły się 2 kości udowe, prawa cała z kłykciami prawie do połowy zniszczonymi, lewa w 2-ch kawałkach więcej jeszcze nadniszczonych, 2 k. goleni, ze zniszczonymi po obu końcach wyrostkami stawowymi, tudzież obojczyk i różne kawałki kości odnóg górnych.

Wszystkie te kości przedstawiają się na powierzchni swojej zupełnie tak samo jak czaszka, tam gdzie brakuje powierzchniowego zwapnienia, barwa ich jest słomiano-żółta.

Długość kości udowej od krętarza większego (*trochanter major*), do dołka międzykłykciowego (*fossa condyloidea*) wynosi 39 cm. Według tego obliczona wysokość ciała byłaby 148 cm ¹⁾.

¹⁾ Wypadek ten byłby według modły Carusa, jakiej niegdyś użyłem do obliczenia wzrostu Kazimierza Wgo (ob. Roczn. Tow. nauk. krak. T. XXXIX, r. 1870 str. 231). TOPINARD (*l'Antropologie* Par. 1879 str. 343), przy pomiarze 18 Arabów, znalazł na 166.6 cm średniej wysokości ciała, średnią długość uda 41.3 cm (87.7—46.4), według którego stosunku,

Kości goleniowe przyplaszczone (*tib. platynemicae*); bo jeżeli przemiary tyłca (21) oznaczmy w stosunku odsetkowym wymiaru od tyłu ku przodowi (31), to wskaźnik będzie 68, gdy tymczasem zazwyczaj bywa on około 90.

W kawałku prawej kości ramiennej, dno dołka dla wyrostka dzióbniastego kości łokciowej przedziurawione, w lewej znacznie tylko zcieńczone.

Kawałek wreszcie obojczyka dość znacznie esowato wygięty, zresztą delikatny i niemal obły.

Z tego wszystkiego wypada:

1) Czaszka badana, już na zasadzie samego poglądu policzoną być musi do krótkogłowych. Stwierdzają to dokładniej wskaźniki, zwłaszcza wskaźnik szerokości, według którego przy ściślejszym oznaczeniu, odniesby ją należało do tak zwanych krótkawogłowych (*cran. subbrachycephala* BROCA, TOPINARD; *curycephala* HUXLEY, AEBY), objętych wskaźnikami 80—83.

2) Co do płci, orzeczenie nie może być stanowcze, prawdopodobnie jednak osoba, do której szkielet badany należał, była płci żeńskiej. Jakkolwiek bowiem niektóre cechy, jak grubość i dość znaczne wypuklenie ku górze brzegów oczodołowych, tudzież znaczne wygięcie esowate obojczyka, nie ze wszystkim z temby się zgadzały, to jednak za przypuszczeniem naszym przemawiają cechy nierównie ważniejsze, jako to: w porównaniu z czaszkami mężczyzn drobność wszystkich wymiarów, tak w obwodzie jak w średnicach, zaledwie zaznaczona wydutność guza potylicznego zewnętrznego i guzów czołowych, brak śladu łuków odmięśniowych, wreszcie drobność zębów i prawdopodobny wzrost jeśli nie mniejszy od średniego wzrostu teraźniejszych kobiet w Galicyi (154 cm), to w żadnym razie nieprzechodzący jego granicy. Stanowczo zaś, i o wiele niższy od średniego wzrostu mężczyzn (164 cm)¹⁾

3) Co do wieku, była to kobieta w dobrze posuniętym wieku dojrzałości, może około lat 50. Mówią zatem zęby, z wierzchu koron zupełnie pozbawione szkliwa, zresztą jednak zdrowe i białe, szwy czaszki miejscowo ściśle zrosnięte, a tu i owdzie zupełnie zgładzone.

Czaszka II, jedna z dwóch leżących u nóg szkieletu, do którego należała czaszka opisana powyżej, była po wydobyciu w stanie wiele od niej gorszym; po uzupełnieniu jednak częściami od niej odpadłymi, przedstawia się jak następuje:

długość kości udowej 39 cm, odpowiadałaby 157 cm, wysokości ciała. Znaczna to różnica, ponieważ jednak żadne z tych 2 ch, jak każde inne obliczenie, nie może rościć sobie prawa do zupełnej ścisłości, może więc 152 jako średnia z pomiędzy tych cyfr, najwięcej zbliżałaby się do prawdy.

¹⁾ Zbiór wiadomości do Antropol. krajowej, T. IX, 1885, str. 11.

Cała powierzchnia jak poprzedzającej, z mniej wszelako wytrawionymi składnikami organicznymi, i dlatego z cieńszą i więcej poprzerwaną powłoką wapienną. Kości ciemieniowe cienkie, ze znacznym brakiem w okolicy guza prawego. Kość czołowa cała, z bardzo delikatnymi łukami brwiowymi, z nieznaczną gładyszką, bez śladu szwu środkowego i z słabo wystającymi guzami. Kość potyliczna w części łuskowej równie cienka jak ciemieniowe, ku podstawie dosięga cienką blaszką tylnego brzegu wielkiego otworu tyłogłowego (*opisthion*), bez linii półkolistych i innych wydatności. — W kościach skroniowych brak części łuskowych, części skaliste prawie do szczętu zniszczone, z prawej strony wyrostek sutkowy (*pr. mastoideus*) i znaczny kawałek licowego (*pr. zygomaticus*). Szwy wogóle drobne, bez kości wstawkowych, strzałkowy blisko węglowego na 2 cm stopiony, węglowy, skutkiem zmiany pośmiertnej, rozluźniony, a nawet przy samym kącie zniszczony po stronie lewej.

Z kości twarzy jedynie ułamki żuchwy, z zębem mądrości i kilku trzonowymi, zdrowymi i z nienaruszonym szklivem, którego jednak braknie na zębach w kilku kawałkach szczęki górnej.

Zarys czaszki widzianej od góry, jest jajowaty, z większem jednak niż w poprzedniej rozszerzeniem od przodu, przez co zbliża się ona do czaszek okrągłych (Aeby). Przy poglądzie w tym kierunku całkiem nie widać łuków brwiowych. Od tyłu nie różni się zarysem od Iej, tylko że mniej zwęża się ku dołowi. Z boku uważając, czoło aż do okolicy guzów niemal pionowe, odtąd łagodnie, bo pod kątem mocno roztwartym, przechodzi w sklepienie ciemieniową. Z przodu przedstawia się czoło stosunkowo szerokie tak w wyższym jak w niższym wymiarze, z resztą pochylone w sposób wskazany przy poglądzie z boku.

Wypadek pomiarów, o ile mogły być dokonane, był w milimetrach następujący:

Największa długość pozioma	173
„ szerokość „	140
„ wysokość „	140
Obwód poziomy całkowity	480
„ „ przeduszy	255
„ „ zauszny	225
Łuk całkowity sklepienia czaszki	311
„ w części czołowej	111
„ „ ciemieniowej	120
„ „ potylicznej	80
„ poprzeczny sklepienia w okolicy otworów słuch.	310
„ „ „ „ skroni	240
Szerokość czoła największa	120
„ „ najmniejsza	98
Wysokość „ od gładyszki do pośrodku guzów	45
„ „ „ „ do szwu strzałkowego	111

Szerokość potylicy	110
Wysokość łuski	50

W s k a ż n i k i.

Szerokość czaszki	80.9
Wysokość „	83.8
„ potylicy w odsetkach dług. czaszki	29
„ „ „ własnej szerokości	45.4

Na zasadzie powyższych oznaczeń wnosić można:

1) Co do kształtu; — czaszka ta zbliża się bardzo do poprzedzającej; stósownie bowiem do wskaźnika (80.9) stoi ona na samej granicy między pośredniogłowem (*mesaticephalo*, BROCA, TOPINARD; *subbrachycephala*, HUXLEY) o wskaźnikach 77—80, a krótkawogłowem (*subbrachycephala*, BROCA, TOPINARD; *eurycephala* HUXLEY) objętymi wskaźnikami 80—85.

2) Co do płci; — z większą może niż o poprzedniej pewnością orzec można, że była to czaszka kobieca. Chociaż bowiem wymiary jej w ogóle są większe, to jednak o wiele jeszcze nie dochodzą one średnich wymiarów u mężczyzn; a do tego przybywa cienkość kości, delikatność i bardzo nieznaczna krzywizna łuków brwiowych i wszystkie zresztą charakterystyki zgodne z czaszką poprzedzającą. Że i we wzroście ciała prawdopodobnie nie było różnicy, okaże się poniżej.

Co do wieku; — musiała to być osoba około lat 40, w każdym razie młodsza od poprzedniej; czego dowodem zarośnienie jedynie, i to w małym kawałku, szwu strzałkowego, tudzież zęby, w szczęcie górniej mało co, a w żuchwie zupełnie niestarte.

C z a s z k a III. Druga z dwóch znalezionych u nóg szkieletu leżącego wzdłuż skrzynki kamiennej.

Stan jej o wiele gorszy od poprzedzających. Znajdują się tylko: kość czołowa z górnym brzegiem oczodołu lewego, z garbkiem ciągnącym się od gładzinki, środkiem czoła, aż do okolicy guzów, tu wcale niewystających. Kości boczne, jedynie z lewej strony z guzem (*tuber parietale*) nie wiele sterczącym. Z kości potylicznej jedynie część pionowa, właściwie tyłogłowowa, bez śladu wszelkich wydatności. Oddzielnie od czaszki znaleziony kawałek kości skroniowej prawej przedstawia tylko wyrostek sutkowy zniszczony niemal do osady, tudzież mały kawałek wyrostka łicowego, a od wewnątrz, część małą zupełnie zresztą zniszczoną części skalistej.

Wapnisty pozór powierzchni, z nielicznymi, tylko ponad łukiem nadoczodołowym lewym, mocniej zaznaczonymi wyciskami, zostawia obszerniejsze przestrzenie gładkie barwy jasno-cisawej. Szwy, z wyjątkiem wieńcowego, wszystkie grube, z mocno rozwiniętymi zębami, zupełnie zniszczonymi w okolicy zetknięcia się po stronie prawej wielce rozluźnionego szwu węglowego, z grzbieniem k. skroniowej (*stephanion*). Szew wieńcowy w połowie strony lewej, na 2 cm zarośnięty.

Z kości twarzowych, 2 kawałki szczęki górnej, w kawałku prawym kiel i 3 zęby trzonowe, mocno prostopadle osadzone z mało startem szkliwem. Po złożeniu obu kawałków widać dolną część otworu nosowego szeroką na 18 mm. Żuchwie po stronie lewej nie dostaje części wstępującej, po prawej znajduje się ona, ale bez należących do niej 2ch wyrostków; w tej ostatniej tkwią prosto osadzone: ząb mądrości, wszystkie trzonowe i kiel, z mało startem szkliwem, po wypadłych po śmierci zębach siecznych, otwarte zębodoły. Od przodu żuchwy bródka stercząca na 8 mm.

Co do formy czaszki; — patrząc z góry, przedstawia ona obrys niemal dokładnej elipsoidy, co też widać wyraźniej na konturze, nakreślonym śladem jej całkowitego obwodu. Uderza tu jednak zaraz brak symetrii; linia bowiem łącząca wierzchołek kąta węglowego (*lambda*), ze środkiem szwu wieńcowego (*bregma*), nie biegnie prosto środkiem czaszki, lecz zbacza na lewo tak, że zboczenie to w okolicy ciemienia (*bregma*) wynosi 11 mm. Tam gdzie od przodu i od tyłu wypadałyby mniejsze osie elipsy, widać przyplaszczoną nieco sklepiistość lewej połowy czoła, a prawej połowy potylicy. W poglądzie od tyłu, obrys czworokąta nieforemnego. W poglądzie bocznym, czoło aż do domyślnych guzów mało pochylone, w dalszym ciągu tworzy z resztą czaszki regularny obrys kuli, słabo tylko przyplaszczonej od góry. Od przodu, czoło szerokie i wysokie, z nadmienionym garbkiem w kierunku szwu czołowego (*sutura frontalis*).

Pomiary tej czaszki, oprócz głównego, niektóre tylko mogły być dokonane z jaką taką ścisłością; po większej części, z powodu rozlicznych braków a przede wszystkim niedostatku całkowitej podstawy, oznaczone być mogły tylko w przybliżeniu. Wypadły one jak następuje:

Długość czaszki w największej średn. przodkowo-tylnej	179
Szerokość w największej średnicy poprzecznej	139
Wysokość największa	130?
Obwód poziomy całkowity	520
„ „ przeduszny	270?
„ „ zauszny	250?
Łuk podłużny sklepiistości czaszki	310
jego część czołowa	110
„ „ ciemieniowa	130
„ „ potyliczna	70
Łuk poprzeczny w okolicy ciemienia (<i>bregma</i>)	191
jego część od ciemienia na prawo	101
„ „ „ „ na lewo	90
Łuk poprzeczny przewidziany przez szczyt czaszki <i>vertex</i>	230
na prawo od szwu strzałkowego	110
na lewo od tegoż	120
Łuk w kierunku szwu węglowego	170
od wierzchołka kąta na prawo	80
„ „ „ na lewo	90

Szerokość czoła średnia	104
„ „ „ górna	129
„ „ „ dolna	80 ¹⁾
Wysokość czoła w części pionowej	50
„ „ „ po ciemę (<i>bregma</i>)	112
Szerokość potylicy przy załamaniu ku podstawie . . .	130
na prawo linii pionowo pociągniętej z <i>lambdy</i> . . .	60
na lewo „ „ „ „ „ „ . . .	70
Wysokość łuski potylicznej	70

W s k a ż n i k i.

Wskaźnik główny szerokości czaszki	77.7
„ „ „ wysokości czaszki	72.6
„ „ „ wysokości potylicy w $\frac{0}{0}$ długości czaszki . . .	39
„ „ „ „ „ „ w $\frac{0}{0}$ własnej szerok.	66

Na tem co poprzedziło opierają się następujące wnioski:

1) Stósownie do wskaźnika 77.7, czaszka ta policzoną być musi do czaszek kończących dział podłużnogłowych (*cran. subdolichocephala* BROCA, *orthocephala* HUXLEY), o wskaźnikach 65—77, a rozpoczynających dział pośredniogłowych (*mesaticephala* BROCA, *subbrachycephala* HUXLEY) o wskaźnikach 77—80.

Widoczne na tej czaszce zniekształcenie należałoby do tak zwanych ukośno-owalnych (*plagiocephala*), a mianowicie do zepchniętych z prawej strony od tyłu, ku przodowi na lewo. Przekonywa o tem bieg szwu strzałkowego zwrócony przodem na lewo i stosownie do tego, większa w tej okolicy na prawo niż na lewo część łuku poprzecznego, który znowu w okolicy potylicznej większą częścią przypada po lewej niż po prawej stronie.

Byłoby pytanie, czy zniekształcenie to było już za życia, czy nastąpiło dopiero po śmierci? Na potwierdzenie pierwszego pytania nie znajduję żadnego dowodu. Jeżeli VIRCHOW ²⁾, za przyczynę zniekształtnień uznaje w ogóle przedwczesne zrośnięcie szwów, to w naszym przypadku zastosować się to nie daje; gdyż z wyjątkiem drobnego zarośnięcia po lewej stronie szwu wieńcowego, wszystkie inne są wolne, a nawet mocno rozstąpione. Można by też przypuścić, że przyczyną w tym razie było ciągle noszenie dziecka na ręce lewej, przez co czaszka uciskana po stronie prawej, musiała w ciągu rozwoju wypuknąć się po lewej. Wszakże przypuszczenie to byłoby zupełnie dowolne. Natomiast skośność naszej czaszki z daleko większem praw-

¹⁾ Oba wymiary domyślne z powodu braku kości skroniowych i niewyraźnych guzów.

²⁾ *Untersuchungen üb. Entwicklung d. Schädelgrundes* Berlin 1857.

dopodobieństwem można uznać za skutek wpływów pośmiertnych. Jakóż, skutkiem bezpośredniego otoczenia wilgotnym i gliniastym czarnoziemem, kości z czasem rozmiękle, stać się mogły o tyle podatnymi, że uledez musiały parciu zewnętrznemu. Przypuściwszy więc, że na podkładzie warstwy kości, stosunkowo twardszej od wierzchniego nasypu, czaszka wspierała się tylną połową swojej strony prawej, za czym przemawiałby brak z tej strony odpowiedniego lewemu guza ciemieniowego, to skośność jej łatwoby się tłómaczyła.

2) Ze względu na pleć: — z braku wypukleń i chropowatości w miejscach przyczepień mięśni, wybitnych zazwyczaj na czaszkach męskich, możnaby wnosić, że mamy przed sobą czaszkę kobiecą; znaczenie jednak tego braku wielce się osłabi, pomnąc jak dalece wydatność tych guzowatości i chropowatości mogła się zatrzeć skutkiem wpływu otoczenia, którego, jak się zdaje, czaszka ta więcej od innych doznała. Natomiast, różne charaktery mówią przeciw uznaniu jej za czaszkę kobiecą, a mianowicie: grubość kości, wielkość wymiarów, pełność gładzinki, mniejsze niż zwykle u kobiet przyplaszczenie sklepiastości ciemieniowej, bródka znacznie stercząca, do tego wzrost prawdopodobny, przechodzący jak się okaże poniżej zwykły zakres wzrostu kobiecego.

Wspomniałem wyżej, że czaszki II i III leżały na kościach rozmaicie z sobą pomieszanych, między którymi znalazły się 2 pary kości udowych. Ponieważ wymiary ich nie są równe, przypuścić więc można z niejakim prawdopodobieństwem, że para dłuższa należała do osoby z czaszką o większych wymiarach, jaką właśnie jest czaszka obecnie badana.

Długość kości udowej w tej parze wynosi 41 *cm*; z czego, oznaczając wysokość ciała sposobem wyżej przeze mnie użytym,¹⁾ wypada 160.5 *cm*. Co do pary drugiej, która należałaby do czaszki II, długość uda była taka sama jak w szkielecie, którego czaszkę oznaczono Nr I, t. j. 39 *cm*, to też i wzrost osoby byłby taki sam, jak obliczony dla tamtej, t. j. 152 *cm*. Jak zatem ten ostatni wchodzi w zakres wzrostu kobiecego, tak tamten wskazuje wzrost męczyzny, wprawdzie, jak na męczyznę, dość niskiego, ale zawsze przechodzącego zwykły wzrost kobiety.

3) Co do wieku; — szwy otwarte, z mało znacznym zarostem z lewej strony wieńcowego, zęby białe, zdrowe, z mało startymi na niektórych guzkami, przemawiają za wiekiem dojrzałym, dalekim jednak bardzo od starości. Gdybyśmy poszli za zdaniem HUMPHRYEGO, zgodnem z wypadkami otrzymanymi przez WULFFA,²⁾ według których, kąt jaki szyja uda tworzy z jego trzonem, malejąc z postępem wieku, wynosi w starości 110°; to powyższe twierdzenie nasze mocne znalazłoby poparcie, kąt ten bowiem wynosi 134°.

¹⁾ Zob. str. 99.

²⁾ *Note sur quelques fémurs préhistoriques (Revue d' Anthrop. T. IV, 1875).*

Pod czaszkami leżały pomieszane z sobą, w większej części zniszczone różne kości, z pomiędzy których mogły być badane nadmienione wyżej 2 pary kości udowych, tyleż kości goleniowych i ramieniowych, łokciowa i obojczyk. Wszystkie te kości noszą na powierzchni ślady wpływu, o jakim mówiło się przy opisie czaszek, i mniejszego lub większego zniszczenia; wielu braknie zupełnie końców, a nawet kawałków trzonu kości długich.

W szczególności w kościach udowych, stosunkowo najlepiej dochowanych, wszystkie końce starte aż do istoty gębczastej. Jedna z pary krótszej w trzonie przelamana, dała się jednak zestawić. O nich zresztą mówiło się powyżej.

Kości goleniowe w stanie nie równie gorszym; u wszystkich brak końców dolnych w rozmaitym stopniu; pierwsza z lewego podudzia odbudowana z trzech kawałków dobrać się dających. Trzony przypłaszczone więcej niż przy szkielecie, o którym mówiło się z początku. W pośrodku długości, szerokość powierzchni tylnej czyli podstawy trójkąta do jego wysokości, ma się w parze jednej jak 15 : 25, w parze drugiej jak 14 : 30; a więc wskaźnik przypłaszczenia tam 60, tu 50. Długość oznaczona w przybliżeniu jest 36 cm.

Z pomiędzy 4ch kości ramieniowych, jedna mniej uszkodzona, ma na długość 29 cm. i tyleż prawdopodobnie druga w 2ch odosobnionych kawałkach. Z pomiędzy 2ch pozostałych, jednej braknie końca górnego, a drugiej dolnego; przy zestawieniu jednej obok drugiej, długość byłaby w przybliżeniu 28 cm. Z każdej pary, tylko w prawej kości otwór w dołku łokciowym.

Z pomiędzy innych kości znalazły się: obojczyk, dość mocno esowato wygięty, drugiego połowa, kość łokciowa bez końca dolnego, w górnym jednak nie źle zachowana; zresztą ułamki rozmaitych kości niedające się zużytkować.

Należałoby teraz oznaczyć do jakiej epoki odnieść wypadu opisanego tu zabytki szkieletów? i w jakim związku ze szkieletem głównym zostawałyby czaszki i kości 2ch innych u nóg jego złożonych?

Co do 1-go; — na zasadzie rodzaju wyrobów ceramicznych, ozdób kościanych, nożyka krzemienno-żelaznego z rodzaju zwykłym sposobem łupanych a wcale nieotłukiwanych, pokrytego w wielu miejscach mocną wapnistą patyną, wobec zupełnego braku metali, Człon. Kom. p. G. Ossowski odnosi wszystkie znalezione w tym grobie przedmioty do wcześniejszych okresów epoki neolitycznej,¹⁾ i tyle też tylko w ogólności można o tem powiedzieć.

Co do 2go pytania; — p. G. Ossowski przypuszcza, że ściślejsze badania antropologiczne co do rasy, płci i wieku pogrzebanych tu

¹⁾ Ob. Zbiór wiadom. do Antr. kraj., jak wyżej, str. 26, 27.

osób, dadzą może pewniejszą na to pytanie odpowiedź, niżby przez niego według prostego domysłu uczynioną być mogła.

Z badań, o ile stać mię na to było, i stan czaszek pozwalał ściśle przeprowadzonych pod tymi względami, okazało się jedynie, że, co do płci, szkielet główny i jeden z przynależnych, były kobiecemi, 3ci zaś najprawdopodobniej był męzkim. Co do wieku osób, mała była między nimi różnica, bo wszystkie były w wieku dojrzałym w latach 30 do 50, najstarsza osoba z czaszką I, najmłodsza z czaszką III, zaś z czaszką II bliższa tej ostatniej. Co do rasy; żadna z nich nie była stanowczo ani krótko-, ani długogłową. Jakoż czaszka I miała średnie wymiary czaszek tylko krótkawogłowych; czaszka II stała na granicy między krótkawo-, a pośredniogłowemi; IIIcia wreszcie między pośrednio-, a podłużnogłowemi, tak, że różnica wskaźnika głównego między 1szą a ostatnią, wynosi tylko 6, gdy tymczasem między typowemi czaszkami krótko- i długogłowemi dochodzi ona do 25 i więcej. ¹⁾ Stąd widać, że w ludności badanego grobu, aczkolwiek ściśle biorąc nie brakło różnicy rasowej, to jednak była ona tak mała, że w jednej i tej samej rasie nie trudno o różnice większe. Biorąc więc ryczałtem, możnaby wszystkie odnieść do pośredniogłowych z większą przewagą ku krótko- niż długogłowym, z czego jednak co do wzajemnego stosunku osób, do których należały te czaszki, żadnego wniosku wyprowadzać nie można, i to tem bardziej, że przedmioty obok nich znalezione, przy wszystkich były jednakie.

Inne byłoby pytanie, czy i o ile charakter 3ch czaszek obecnie badanych popiera lub osłabia mniemanie naszego wielce zasłużonego Kolegi, ś. p. I. KOPERNICKIEGO? Mniemał on, że na ziemiach słowiańskich aż do XI—XII w. po Chr. istniała jakaś ludność długogłowa, odmienna od nowoczesnych Słowian. Jaka zaś byłaby to ludność, w tej mierze nie tyle skłaniał się do domysłu VIRCHOWA, że już pierwotnie istniał jakiś szczepek Słowian długogłowych, ile raczej, że byli to ze słowiańszczeni Germani. ²⁾

Wypadek naszego badania, ograniczony tylko do 3ch czaszek, nie może oczywiście rozstrzygać kwestyi, dowodzi on jednak tego, że w epoce do której grób badany należy, żyły w istocie osoby przedstawiające niejako przejście od rasy długogłowej do krótkogłowej; i że z pomiędzy nich 2, nachylające się do kategorii ostatniej, były to dwie czaszki kobiece, 3cia zaś, należąca do zakresu długogłowych, była już nęzką nie kobiecą, co zresztą, ze względu na przewagę u mężczyzn cechy długogłowej, stosuje się do wszystkich epok, nie wyjmując teraźniejszej.

Że w epoce neolitycznej nie tylko w ludności słowiańskiej, ale i powszechnie przeważały typy długogłowe, mamy tego dowód między innymi w północnej Francyi, lepiej od innych zbadanej; gdzie między

¹⁾ TOPINARD. *Eléments d'Anthrop. générale*. Paris 1885, str. 37.

²⁾ Zbiór wiadomości do Antr. kraj T. VII, 1883, str. 40.

znalezionemi czaszkami, w bardzo znacznej większości były długogłowe, mniej liczne pośrednie, a krótkogłowe tylko wyjątkowe. ¹⁾

Wszakże dwa główne typy czaszek istniały już przed epoką neolityczną, przed ostatnimi zmianami klimatycznymi, pod których wpływem zmieniła się fauna, wiele gatunków zwierząt zaginęło lub przeniosło się w dalekie strony ²⁾. Czyby więc w kolei wieków i w ziemiach słowiańskich nie było już początkowo, pierwotnie, typu dwojakiiego, z którego z czasem wyrobiła się przewaga rasy krótkogłowej? Można robić w tej mierze różne przypuszczenia, nikt jednak, przynajmniej teraz, na pytanie to stanowczo odpowiedzieć nie może. Być może, że przyszłość, korzystając z nabytków, jakich dostarczyć mogły rozszerzone wszechstronnie badania antropologiczne i archeologiczne, przy pomocy również rozszerzonych wiadomości historycznych i etnologicznych, będzie w tej mierze szczęśliwszą; być też może, że i to nasze nader skromnego zakresu badanie, nie upoważniając na teraz do żadnego wniosku, przyczyni się w jaki sposób do rozwiązywania w przyszłości tego antropologicznego problemu.

¹⁾ Broca. *Mémoires d'Anthrop.* Paris 1874, str. 123.

²⁾ Broca jak wyżej, str. 140.



Odbicie osobne ze Zbioru wiadomości do antropologii krajowej T. XVI. Dż. I.
Wydanie komisji antropologicznej Akademii Umiejętności w Krakowie

Kraków, 1882. — Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego pod zarządem A. M. Kosterkiewicza.